

Józef Kulisz

"Offenbarung : Prinzip neuzeitlicher
Theologie", Peter Eicher, München
1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/3, 210-211

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ladislav BOROS, *Vom ungläubigen Glauben. Fünfzehn Thesen*, Olten — Freiburg im Breisgau 1978, Walter-Verlag, s. 99.

Mimo przejścia *ad statum laicalem*, w dalszym ciągu dla autora tematyka filozoficzno-teologiczna jest bliska i aktualna. Świadczy o tym prezentowana książka. Jej treść, zawartą w piętnastu tezach, stanowią rozważania na temat wiary i niewiary, wyrażone „dialektycznym” tytułem *Vom ungläubigen Glauben*. Wspomniana dialektyka, jak również swoiste „drażnienie myśli” i poszukiwania, sprawia, iż książka jest trudna. Co znaczy wierzyć, być wierzącym? Czy z chwilą uwierzenia znikają wszelkie niepokoje i trud poszukiwań? Istnienie człowieka zdaje się być jednoznaczne z otwartością na przeżywanie swego życia w wierze. Ale moment uwierzenia nie może sprawić zakrzepnięcia „strumienia” ludzkiego istnienia; otwarcie istnieje nadal i sprawia, że człowiek odczuwa niedosyt i konieczność poszukiwania i pogłębienia swej wiary. Człowiek poszukuje, aby pogłębić swoją wiarę, ale jednocześnie wiara sprawia, iż człowiek zaczyna w swym niepokoju poszukiwać. Autor mocno podkreśla, iż wiara jest darem, który wytwarza nową i swoistą dialektykę istnienia ludzkiego. Wspomniane otwarcie, jakby nieukończenie człowieka, może w pełni dojrzeć jedynie w atmosferze Bożego daru, który z kolei uzależniony jest „od aktywności ludzkiego niepokoju”. Kto jest więc wierzącym? Człowiek, który w swej wierze prosi: „Panie, przymóż mi wiary”.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Peter EICHER, *Offenbarung. Prinzip neuzeitlicher Theologie*, München 1977, Kösel-Verlag, s. 599.

Dzieło objętościowo wielkie ma na celu ukazanie pojęcia objawienia w pracach współczesnych teologów. Objawienie jako dar i wydarzenie ma swoje określone miejsce w historii, więcej, ono tworzy historię, która staje się dialogiem Boga z człowiekiem. Jest ono źródłem nowej postawy człowieka. Stąd ta konieczność wysiłku ze strony teologii wyrażenia „objawienia” językiem swego czasu, aby stało się ono zrozumiałe dla człowieka, do którego dociera.

Swoje poszukiwania i analizy autor zamyka w sześciu rozdziałach. Zaczyna je od pojęcia objawienia, które zostało przyjęte przez Sobór Watykański I. W tym samym rozdziale poświęca autor dużo miejsca teologii niemieckiej XVIII w. jak również wielkiemu teologowi francuskiemu Garrigou-Lagrange.

Pojęcie objawienia, które pojawiło się w tekstach dokumentów Soboru Watykańskiego I, ma długą historię i, zdaniem autora, nosi charakter wybitnie apologetyczny. Rodziło się ono w atmosferze ostrych polemik z konkretnymi prądami filozoficznymi, które zdawały się podważać nie tylko objawienie jako takie, ale i jego sensowność. By stało się ono skutecznym narzędziem dyskusji, teologia wypracowała pojęcie objawienia w oderwaniu od kontekstu biblijnego. Pojęcie to rodziło się na płaszczyźnie dyskusji filozoficznych. Jest ono związane ściśle, zdaniem autora, z pojęciem Kościoła tego okresu. W jego autorytecie widzi się autorytet Boga, który objawiając prawdy życia nadprzyrodzonego, staje się ostatecznym gwarantem prawdziwości *doctrinae salutis*.

Rozdział drugi poświęca autor teologii objawienia wypracowanej przez Karla Bartha. Tytuł rozdziału *Istnienie Boga jako objawienie* ukazuje, że autor pragnie ukazać trynitarny wymiar pojęcia objawienia, wypracowany przez K. Bartha. W centrum tejże teologii objawienia ukazuje się Chrystus, w którym Bóg od wieków wybrał i ukochał nas. Objawienie byłoby dla K. Bartha „wolnym wyborem-przeznaczeniem” Boga, w którym to wyborze określałby On samego siebie.

Następne rozdziały poświęca autor R. Guardiniemu, H. U. von Balthasarowi, K. Rahnerowi i Pannenbergowi. Właściwie

przy omawianiu teologii objawienia von Balthasara, dostrzegamy, mimo wszystko, wielki subiektywizm idealistyczny w pojęciu objawienia teologii protestanckiej w wydaniu K. Bartha. Jak widzieliśmy, dla Bartha objawienie to „wolne przeznaczenie Boga”, w którym to Bóg sam siebie określa. Natomiast von Balthasar ukazuje nam obiektywną rzeczywistość objawienia Jezusa Chrystusa, jako ostateczną i najpełniejszą wypowiedź Boga w stosunku do człowieka.

Czwarty i piąty rozdział poświęca autor kolejno K. Rahnerowi i W. Pannenbergowi. Właściwie w tych dwu rozdziałach ukazuje nam autor związki między objawieniem się Boga, wyrazem historycznym tego objawienia i językiem wiary. K. Rahner podchodzi do zagadnienia na gruncie filozofii Heideggera, która pozwala mu doprowadzić człowieka do samego siebie i przyjąć swoje otwarcie na transcendencję. Z tego przeżycia rodzi się nie tylko zwrot ku Bogu jako celowi życia, ale również swoisty język, w którym wypowiedziano objawienie Boże.

W ostatnim, szóstym rozdziale, znajdujemy małą próbę analizy objawienia w ujęciu Soboru Watykańskiego II. Autor dopatruje się tu pewnej kontynuacji myśli Soboru Watykańskiego I.

Jak wspomniano wyżej, książka nie jest opracowaniem systematycznym pojęcia objawienia. Autor usiłuje ukazać próbę wyrażenia bogactwa Bożej rzeczywistości przez konkretnych teologów. Stanowi ona cenny wkład w rozwój myśli teologicznej ukazując jednocześnie obowiązek teologii wyrażania Bożej prawdy językiem zrozumiałym człowiekowi danego czasu.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Johann Baptist METZ, *Glaube in Geschichte und Gesellschaft*, Mainz 1977, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 221.

Jest to jedna z ostatnich prac autora z dziedziny teologii fundamentalnej, praktycznej i politycznej zarazem. Autor, wydaje się, chce wyprowadzić teologię fundamentalną z pewnego getta własnych pojęć i oderwania od konkretnej rzeczywistości. Praca składa się z trzech części: pojęcia, tematy, kategorie. Sam zamiar autora — praktyczność teologii — narzuca swoistą metodę dla całości pracy. Wychodzi z analizy konkretnej, rozwijającej się rzeczywistości. Nie nazywa on tego rozwoju czy stawania się, ewolucją, ponieważ pojęcie ewolucji często zawiera w sobie naiwny optymizm i *a priori* narzucony cel. Autor wychodzi jakby od dołu i rozważa to, co się staje, a więc samo życie, wysiłek ludzkiego trudu i zmagañ. A więc świat tworzony przez człowieka, w którym ginie szacunek dla tradycji, autorytetu, o czym świadczy choćby wysiłek racjonalizacji, biurokracji, świat przeżywający kryzys zainteresowań metafizycznych, czego dowodem jest nadmierny praktycyzm. Jest to świat, o tym należy pamiętać, opanowany przez różne ruchy i ideologie głoszące wyzwolenie i ukazując konkretną, jakże często kolorową przyszłość. Rodzi się tu konkretne pytanie: co ma do powiedzenia chrześcijaństwo ze swoją nadzieją, która również otwiera człowieka ku przyszłości? Zdaniem autora, ma do powiedzenia wiele, pod warunkiem, że stanie się ono praktyczne, tzn. zaangażuje się w przemianę świata.

Stąd wywodzi się chęć autora upraktycznienia chrześcijaństwa zaczynając najpierw od teologii: Bóg objawienia od początku historii zbawienia wzywa do nawrócenia i wyjścia, jak niegdyś wezwał Abraham. Boże wezwanie dociera dziś do konkretnego człowieka. Człowiek zaś żyje w społeczności i jego życie jest poniekąd wyrazem ducha całej społeczności. Dlatego wezwanie Boże nie musi odrywać go od konkretnego, właśnie przez człowieka ma dotrzeć do środowiska, w którym żyje. Jest to próba zastosowania przez autora pewnych kategorii biblijnych, jak np. „solidarność” i wskazania na dynamikę objawienia. Tak więc podmiotem Bożego wezwania, a jednocześnie